

**PIERWOTNE BRZMIENIE NAZW  
MEKLEMBURGA I RATZEBURGA (MECHLIN I RACIAŻ?)**

„Populi Sclavorum multi, quorum primi sunt ab occidente confines Transalbanis Waigri; eorum civitas Aldinburg maritima. Deinde secuntur Obodriti, qui nunc Reregi vocantur, et civitas eorum Magnopolis. Item versus nos Polabingi, quorum civitas Razisburg”.<sup>1</sup> Dwie ostatnio wymienione nazwy miejscowe mają być przedmiotem poniższych uwag. Już z przytoczonego urywku z Adama Bremeńskiego, zasłużonego dziejopisa północno-zachodnich Słowian wynika, że grody te — Magnopolis (Meklemburg) i Razisburg — były plemiennymi ośrodkami czy też stolicami słowiańskich: pierwszy Obodrzyców-Reregów, a drugi Połabian. Nie miejsce tu rozprawiać o znaczeniu tych dwóch grodów w dziejach północnej Słowiańszczyzny. Wystarczy wskazać na to, że nazwą pierwszego z nich zaczęto z czasem i aż po dziś oznaczać cały kraj dawnych słowiańskich Obodrzyców (Das Land Mecklenburg, Meklemburgia). Kiedy i z jakich przyczyn doszło do tej transpozycji i ekspansji wspomnianej nazwy — nie chcemy tu dociekać. Jest rzeczą znaną, że tak Meklemburg, jak i Ratzeburg były obok Stargardu (Aldinburg) najstarszymi stolicami biskupimi u Obodrzyców.<sup>2</sup> Ratzeburg utrzymał swe stanowisko biskupiej siedziby. Natomiast Meklemburg utracił dotychczasowy charakter tak politycznej, jak i kościelnej stolicy na rzecz Swarżyna (Schwerin<sup>3</sup>).

Celem niniejszego artykułu jest przedyskutowanie następującej kwestii: czy wspomniane nazwy (Mecklenburg i Ratzeburg) są rzeczywiście nazwami niemieckimi, oraz czy słuszne są dotychczasowe próby wykazania ich słowiańskości i ustalenia ich pierwotnej postaci. W związku

<sup>1</sup> Adam Bremensis, *Gesta Hammaburgensis ecclesie pontificum*, ed. B. Schmeidler, Hannover 1917, SRG, s. 76, lib. II cap. 21.

<sup>2</sup> Adam Bremensis, lib. III, cap. 21. s. 163 i n.

<sup>3</sup> F. Wigger, *Die Verlegung des Bisthums von Meklenburg nach Schwerin*, VI rozdz. rozprawy pt. *Berno, der erste Bischof von Schwerin, und Meklenburg zu dessen Zeit*, *Jahrbücher des Vereins für Meklenburgische Geschichte und Alterthumskunde*, Schwerin, 28 (1865) s. 98 i in. A. Hauck, *Kirchengeschichte Deutschlands*, wyd. V. Lipsk 1925, T. IV, s. 648 i n. K. Jordan, *Die Bistumsgründungen Heinrichs des Löwen*, Lipsk 1939, s. 95.

z tym omówimy pokrótce stan badań nad obu nazwami, by następnie przejść do analizy nazwy Meklemburga, a potem Ratzeburga.

## I

Jak powszechnie wiadomo, najdawniejsze objaśnienie nazwy Meklemburg znajdujemy u Adama Bremeńskiego (ok. 1075 r.), używającego na oznaczenie tej samej miejscowości promiscue *Michilnburg* i *Magnopolis*. Z tym samym zjawiskiem spotykamy się również u Helmolda<sup>4</sup> i w wielu innych jeszcze średniowiecznych źródłach historycznych. Widzimy, że *Magnopolis* to po prostu łacińsko-grecki przekład nazwy Mecklenburg, którego podstawą stało się utożsamienie pierwszego członu wymienionej ostatnio postaci z niemieckim przymiotnikiem *Michel*=wielki, *magnus*<sup>5</sup>.

Pierwszym, który szukał słowiańskiej nazwy Meklemburga, był autor słowiańskich interpolacji w Kronice wielkopolskiej (XIV wiek)<sup>6</sup>. Utrzymywał on, że pierwotnie gród ten nazywali Słowianie Lubowem. Niemcy zaś od imienia jego założyciela Myklona — *Mykelborg*. Interpolator zna również łacińsko-grecką nazwę Meklemburga — *Magnopolis*, wiążąc drugą jej część ze słowiańskim wyrazem *pole*. Jest rzeczą oczywistą, że przytoczony wywód toponomastyczny interpolatora Kroniki nie przedstawia żadnej naukowej wartości, podobnie jak większość jego filologicznych objaśnień i prób etymologizowania.<sup>7</sup>

<sup>4</sup> Adam Bremensis, s. 77, 163, 164, 194, 175. Helmoldi presbyteri Bozoviensis Cronica Slavorum, ed. B. Schmeidler, Hannover 1937, SRG, *passim*.

<sup>5</sup> J. W. Grimm, Deutsches Wörterbuch, Lipsk 1885. T. VI, kol. 2169.

<sup>6</sup> Kronika wielkopolska (= Kronika Boguchwała i Godysława Baszka). Monumenta Poloniae Historica, ed. A. Bielowski, Lwów 1872, T. II, s. 481: „Iste etenim Mykkel castrum quoddam in palude circa villam que Lubowo nominatur, prope Wyssimiriam, aedificavit; quod castrum Slavi olim Lubow nomine villae, Theutonici vero ab ipso Myklone Mykelborg nominabant, Unde usque ad praesens principes illius loci Mykelborg appellantur, latine vero a camporum magnitudine Magnopolenses nuncupantur, quasi ex latino et slavonico compositum, quia in slavonico *pole*, in latino campus dicitur”.

Zastanawia tu zauważona już zresztą dawniej niezwykła dokładność opisu topograficznego; grodzisko meklemburskie leży rzeczywiście na bagnistym terenie koło wsi Lubów. Por. C. Schuchhardt, Die Burg im Wandel der Weltgeschichte. Potsdam 1951, s. 251.

<sup>7</sup> Zob. też B. Kürbisówna, Studia nad Kroniką wielkopolską, Poznań 1952, s. 153 i 156, oraz Fr. Bujak, Geografia kronikarzy polskich. Studia geograficzno-historyczne, Warszawa 1925, s. 82.

Opowiadanie się za słusnością opinii autora interpolacji, według której dawna nazwa Meklemburga brzmiała Lubow (ob. J. Widajewicz, Studia nad relacją o Sło-

Bez porównania większą karierę zrobiła druga z kolei próba odnalezienia słowiańskiej nazwy Meklemburga. Twórcą tej nowej koncepcji był zasłużony arabista holenderski M. J. de Goeje.<sup>8</sup> Pozostaje ona w ścisłym związku z Relacją Ibrahima ibn Jakuba z podróży do krajów słowiańskich<sup>9</sup> i polega na koniekturze wspomnianego tekstu przez de Goeje'go. Uczony ten, zapewne pod wpływem przeświadczenia, że nazwa Meklemburg znaczy po niemiecku „wielki gród”, doszukiwał się przy zastosowaniu emendacji arabskiego tekstu rzekomej słowiańskiej nazwy *Viligrad* (*Weligrad*). Zdaniem de Goeje'go nazwa ta miała się stać źródłem dla niemieckiego przekładu *Mecklenburg* = *Magnopolis*.

Pomysł holenderskiego uczonego, oparty być może na przypuszczeniu J. Perwolfa<sup>10</sup>, został entuzjastycznie przyjęty przez filologów; jeden z nestorów slawistyki, V. Jagić, złożył nawet de Goeje'emu publiczne podziękowanie w imieniu wszystkich slawistów<sup>11</sup>. *Viligrad* został wprowadzony przez historyków tak do opracowań, jak i na mapy<sup>12</sup>. Ostatecznie jednak po szerokiej i długotrwałej dyskusji stwierdzono, że przyjęcie *Viligradu* za pierwotną nazwę Meklemburga jest naukowo nieuzasadnione. Podsumowania dyskusji na ten temat dokonał świeżo polski orientalista T. Kowalski<sup>13</sup>. Z chwilą odrzucenia *Viligradu* obo-

wianach Ibrahima ibn Jakuba, Rozprawy PAU, Wyd. hist.-filoz., t. 71, Kraków 1946, s. 31 i n.) pozbawione jest wszelkich podstaw. Tak samo nie możemy się zgodzić z prof. J. Widajewiczem, gdy przyznaje słuszność interpolatorowi, objaśniającemu pochodzenie NM Meklemburg od Myklona, i upatruje tu „nieskażoną tradycję”.

<sup>8</sup> M. J. de Goeje, Een belangrijk arabisch bericht over de slavische Volker Omstreeks 965 n. Ch., Amsterdam 1880. F. Westberg, Ibrahim's ibn-Jakubs Reisebericht über die Slavenlande, Zapiski Impieterskoj Akademii Nauk, ser. VIII, t. 3, nr 4, Petersburg 1898, s. 154 i n.

<sup>9</sup> Najnowsze wzorowe wydanie T. Kowalskiego, Monumenta Poloniae Historica, nova series, t. I, Kraków 1946.

<sup>10</sup> J. Pierwolf, Germanizacija bałtijskich Sławjan, S. Petersburg 1876, s. 147, przypis 1: „Sławjanskoje nazwanije Meklenburga (Magnopolis, Megalopolis) niezwiestno; mozet byt' Velegard (wielij, wielikij gorod)”. V. Jagić, l. cit., wspomina w tym względzie o Hilferdingu.

<sup>11</sup> W artykule pt.: Michelinburg — Mikilinburg — Meklenburg — Wili-Grad. Archiv für slavische Philologie, 5 (1881) s. 167 i n.:... „das wichtigste bleibt immerhin der im Jahre des Heils 1880 von gelehrten Holländer wieder entdeckte slavische Namen des alten Mikilinburg, lat. Magnopolis. Ich sage dem Gelehrten Orientalisten dafür den Dank aller Slavisten. V. Jagić.

<sup>12</sup> Die slavischen Ortsnamen in Meklenburg, Jahrbücher des Vereins für meklenburgische Geschichte und Altertumskunde, 46 (1881) s. 5 — i wielu innych.

<sup>13</sup> Op. cit. s. 68 i n. Zobacz też J. Widajewicz, op. cit. s. 32 i n. W obu pracach obszerna literatura przedmiotu.

wiązującą opinią w tym względzie jest znów teza Adama Bremeńskiego czy Helmolda, widząca w Meklemburgu nazwę niemiecką.

Jeśli idzie o *Ratzeburg*, to najdawniejszą słowiańską interpretację tej nazwy dał wspomniany już interpolator Kroniki Wielkopolskiej. Dla niego *Ratzeburg* to po prostu *Raciborz* (*Rathibor*)<sup>14</sup>. Nazwa ta, rozumiana jako słowiańska, zakorzeniła się mocno w literaturze; nie uznali jej tylko nieliczni uczeni niemieccy i A. Brückner<sup>15</sup>. J. Koblischke twierdził nawet, że stolica Połabian miała tylko niemiecką nazwę *Ratzisburg* (gród Race'a) i że słowiańskie miano jest nieznane<sup>16</sup>. I na tym właściwie kończy się dyskusja nad tą nazwą; nie zrobiła więc ona w nauce tyle zamieszania, co nazwa Meklemburga, i do dziś w postaci Racibórz figuruje na słowiańskich mapach.

Dażąc do uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy nazwy Meklemburga i Ratzeburga są nazwami germańskimi, czy też pochodzącymi od pierwotnych nazw słowiańskich, rozważyć należy kwestię, czy możliwe było przetrwanie nazw germańskich na terenach między Łabą a Odrą, jak to się utrzymuje często w nauce niemieckiej. Po drugie, czy słuszne jest zdanie A. Brücknera<sup>17</sup>, że „... dla prastarych grodów słowiańskich, np. dla Havelbergu, Mecklenburgu, Ratzeburgu, Brandenburgu, posiadamy tylko germańskie ich nazwy, nie znamy ich słowiańskich”.

Na innym już miejscu wykazano, że fakt wyłączności toponomastyki słowiańskiej na wschód od Sali i Łaby występuje z taką jaskrawością i siłą, że nie może być przez nikogo kwestionowany. Nazwy słowiańskie tworzą tu wyraźny i zwarty zespół geograficzny. Terytorium nazw mieszanych (przejściowe) zaczyna się dopiero na zachód od linii Łaby i Sali. Na przetrwanie germańskich nazw topograficznych nie ma żadnych dowodów<sup>18</sup>.

<sup>14</sup> Kronika wielkopolska, l. cit.

<sup>15</sup> Początki Słowiańszczyzny zachodniej, Slavia, Praha 1 (1922—23) s. 385.

<sup>16</sup> J. Koblischke, Die Ortsnamenforschung als Unterlage historischer Nationalitätenforschung, Deutsche Erde, 5 (1906) s. 210: „Auch die Obodritenfeste führte bei den Sachsen den deutschen namen Michilenburg, die Polabenhauptstadt die deutsche Bezeichnung Ratzisburg (burg eines Race), der wendische Name ist ebenfalls unbekannt”.

<sup>17</sup> A. Brückner, l. cit.

<sup>18</sup> J. Nalepa, Brenna, pierwotna nazwa Brandenburga, Przegląd Zachodni, nr 7/8-1952, s. 728. Por też R. Beltz, Germanen und Slaven in Meklenburg, Der Ostdeutsche Volksboden, wyd. przez W. Volza, Wrocław 1926, s. 183, a zwłaszcza R. Trautmann, Die slavischen Ortsnamen Mecklenburgs und Holsteins, II wyd., Abhandlungen der Sächsischen Akademie der Wissenschaften zu Leipzig Philol.-Hist. Klasse Bd. 45, H. 3, Berlin 1950, s. 4.

Bezzasadność teorii o przetrwaniu germańskich nazw na Połabiu szczególnie jaskrawo uwydatnia się na przykładzie samego Meklemburga, nader często wysuwanego tu w charakterze argumentu. Otóż w trakcie badań archeologicznych nad meklemburskim grodziskiem (prowadzonych przed 1931 r. przez C. Schuchhardta) nie znaleziono ani jednego zabytku germańskiego, lecz tylko i wyłącznie przedmioty słowiańskie. Jest to niezbitym dowodem, że Meklemburg jest od najdawniejszych swych początków grodem słowiańskim, założonym przez Słowian, a nie przejętym przez nich od Germanów<sup>19</sup>. W świetle tego faktu wszelkie twierdzenia o „pragermańskim” charakterze jego nazwy pozbawione są jakiegokolwiek realnej podstawy. Niewątpliwie tak samo ma się rzecz z wszystkimi innymi grodami północnej Połabszczyzny, a między nimi również z drugim interesującym nas obiektem, tj. Ratzeburgiem. Sądzymy przeto, że przedstawione fakty upoważniają nas w zupełności do poszukiwania słowiańskich nazw tak dla Mecklenburga, jak i dla Ratzeburga.

## II

Najdawniejszy zapis nazwy Meklemburga figuruje pod rokiem 995 w postaci *Michelenburg*. Zawierający go dokument cesarza Ottona III nie zachował się w oryginale, lecz tylko w kopiarzyszu z 15 w.<sup>20</sup>

Następne z kolei zapisy zawdzięczamy Adamowi Bremeńskiemu (r. 1074-76). Adam obok formy *Magnopolis* użył też postaci *Michilenburg* i *Michilnburg*.<sup>21</sup> W dalszym ciągu wymienić należy formy,

<sup>19</sup> Por. C. Schuchhardt, op. cit. s. 231: „...die grosse Feste der Obodriten, die Mikilinburg (Vili-Grad) südlich von Wismar, die dem Lande bis heute den Namen gegeben hat. Sie liegt auf einem flachen Sandhorst im Schwemmlande. Um ihren Fuss geht ein Fahrweg auf festen Wiesenboden. Von da steigt der Wallhang gegen 10 m hoch an und umzieht eine fast kreisrunde Fläche von 90—110 m Durchmesser, die heute zum guten Teil von dem Friedhof des benachbarten Dorfes Mecklenburg — sic transit...! — eingenommen wird. Durch den Betrieb des Gräbergrabens kommen fortwährend die Zeugnisse der alten Burgbewohnung an die Oberfläche. Es sind immer slavische Scherben und Eisensachen, noch nie ist ein germanisches Stück zutage getreten. Damit wird die verbreitete Auffassung, als ob die grosse Burg eine altgermanische Gründung und von den Slaven übernommen sei, widerlegt”. (Podkreśl. — J. N.)

<sup>20</sup> Monumenta Germaniae Historica, Diplomata Ottonis III, Hannover 1888 nr 172, s. 583.

<sup>21</sup> Adam Bremensis, op. cit. 1. III, c. 33 (s. 175), L. III, c. 51 (s. 194). Inne rękopisy: c. 33 — B-Michliaburg; c. 51 — B2-Michlenburg, C-Michilienburg.

przekazane przez źródła dokumentowe, pochodzące z drugiej połowy 12 wieku: *Michelinburc* (r. 1154)<sup>22</sup>, *Michilenburch* (r. 1160)<sup>23</sup> i *Michelenburch* (r. 1171)<sup>24</sup>. Helmold (r. 1163-1172) pisał interesującą nas nazwę następująco: *Mikilinburg*, *Michilinburgensis*, *Mikilenburg*, *Mikelenburg*, *Mekelenburg*.<sup>25</sup>

Przypuszczamy, że nazwa *Michilinburg*, podobnie jak *Brennaburg*, jest słowiańsko-germańską hybrydą. Za właściwą pierwotną, słowiańską nazwę uważamy pierwszy człon przekazanych zapisów (*Michilen*, *Michilin*, *Michelin*, *Michelen*); część druga (*-burg*) jest, naszym zdaniem, późniejszym dodatkiem niemieckim. Proces dodawania części składowej *-burg* do całych nazw miejscowych, zwłaszcza obcych, jest w literaturze toponomastycznej dobrze znany. Przykłady tego w odniesieniu do toponomastyki krajów na wschód od Łaby można przytaczać setkami.<sup>26</sup>

Opowiedzenie się za słowiańskością pierwszego członu nazwy nie wystarcza; należy dążyć do rekonstrukcji jej pierwotnej postaci, a w miarę możliwości, również do jej objaśnienia. Prof. G. Labuda<sup>27</sup> jest zdania, że mamy tu do czynienia z nazwą tego pochodzenia, co np. *Mechlinki*, w pow. morskim. Jako dalsze przykłady nasuwają się: *Mechliny*, jezioro „na Strzelcach”<sup>28</sup>, *Machlin*//*Machelin*//*Mecholin*//*Mechelin*, jezioro i osada koło Wałcza<sup>29</sup>, *Mechlin* pod Śremem<sup>30</sup> i *Mechlin* w pow. opoczyńskim<sup>31</sup>. Jest rzeczą wysoce prawdopodobną, że tak właśnie (*Mechlin*) brzmiała słowiańska nazwa Meklemburga. Krewniakami *Mechlina* są nazwy takie, jak: *Mochel*//*Mochle*//<sup>32</sup>, *mochliśco*<sup>33</sup>, *Mochnacz*//*Mech*

<sup>22</sup> Friderici l Constitutiones nr 147; Monumenta Germaniae Historica, Constitutiones, t. I, Hannover 1895, s. 206.

<sup>23</sup> Meklenburgisches Urkundenbuch, Schwerin 1865, t. I, nr 69, s. 64

<sup>24</sup> Ibidem, nr 100, s. 98. Dokumenty nr 141, 149, 151, 162 są falsyfikatami z pierwszej połowy XIII wieku. Por. K. Jordan, op. cit. s. 47.

<sup>25</sup> Helmold, op. cit. I. I c. 1, 12, 13, 14, 15, 22, 23, 24, 49, 88, 93; I. II c. 98, 99, 109, 110.

<sup>26</sup> Por. J. Nalepa, op. cit., s. 736 i n.

<sup>27</sup> Op. cit., s. 728.

<sup>28</sup> Ks. St. Kozierowski, Badania nazw topograficznych, 1916, og. zbioru t. III, s. 671.

<sup>29</sup> Ibidem, t. II, 437.

<sup>30</sup> Ibidem, t. II, s. 451.

<sup>31</sup> Ibidem. Do tej samej grupy należy zapewne *Muchlin* w pow. tureckim. Por. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, Warszawa 1880, t. VI, s. 791.

<sup>32</sup> Por. Ks. St. Kozierowski, op. cit., og. zbioru t. I, s. 437. III s. 676; V. s. 40. Zob. też R. Trautmann, op. cit. s. 108: *Mucheln* bei Rixtdorf. Kr. Plön; *M u*

nacz//Machnac<sup>34</sup>. Do tej samej rodziny należą też liczne nazwy fizjograficzne, jak np. *Meszna*, *Mesznianka*, *Mszanek*, *Mesznik*, *Mech*, *Mchy*, *Mochy*, *Mechnice*<sup>35</sup>. Wszystkie te nazwy pochodzą od prasłowiańskiego rdzenia *mъchъ*.

Założenie pochodności NM *Meklenburg* od formy *Mechlin* należy sprawdzić tak pod względem formalnym, jak i rzeczowym. Z formalnego punktu widzenia interesuje nas tylko postać *Mechlin*. Sądzymy, że ogniwem pośrednim między nią a formą podstawową (rdzeniem) były nazwy typu *Mochel*. Proces derywacyjny przebiegałby w takim razie następująco: *mъchъ + ѡljъ*<sup>36</sup>  $\cong$  *mъchъljъ*  $\cong$  *mechel*//*mochel*. Można by tu na pierwszy rzut oka zarzucić, że na podaną rekonstrukcję nie pozwalają zasady wokalizacji jerów. Rzeczywiście  $\varepsilon$  (jer twardy) znajduje się tu w tzw. pozycji słabej: *mъchъljъ*. Wiadomo jednak, że w językach „lechickich” jery wokalizowały się też często i w tej pozycji<sup>37</sup>. Nie może nas również zbić z tropu pojawienie się tu o zamiast oczekiwanego e (*mechel*). Ukazanie się nie e, lecz innej samogłoski, najczęściej o lub u, nie jest zjawiskiem wyjątkowym<sup>38</sup>. Ze zjawiskiem tym spotykamy się w takich NM, jak *Mochnate*, *Mochlice*<sup>39</sup>, *Mochów*<sup>40</sup>, *Mochy*<sup>41</sup>, oraz w wymienionych już wyżej *Mochel*, *Mochle*, *Mochnac* i *Mochłśco*. Przytoczone przykłady upoważniają nas chyba w zupełności do uznania rekonstrukcji przebiegu *mъch- + ѡljъ*  $\cong$  *mochel* za poprawną.

chele, Mochele „Mücheln Kr. Kalbe; Muchele Kr. Zerbst; Muchele „Micheln” N. Köthen.

<sup>33</sup>E. Muka, Serbske ležovnostne mjena a jih woznam, Druhi džěl, Slavia Occidentalis 8 (1929) s. 106.

<sup>34</sup>Ks. St. Kozierowski, op. cit., t. II, s. 437, t. V, s. 5, 18, 598. E. Muka, l. cit.

<sup>35</sup>Por. Słownik geograficzny... t. VI, passim. Ks. St. Kozierowski, passim.

<sup>36</sup>Fr. Miklosich, Vergleichende Grammatik der slavischen Sprachen, t. II Stammbildungslehre, Heidelberg 1926, s. 114. Das Suffiks *ѡljъ—ѡljъ*. Zobacz też W. J. Doroszewski, Formacje z podstawowym -l- w części sufiksanej, Monografie słowotwórcze, II, Prace Filologiczne 14 (1929) s. 71 i n.

<sup>37</sup>T. Lehr-Splawiński, Gramatyka połabska, Lwowska Biblioteka Slawistyczna, Lwów 1929, s. 52. Przykłady wokalizacji jerów w pozycji słabej podaje T. Milewski, Zachodnia granica pomorskiego obszaru językowego, Slavia Occidentalis 10 (1931) s. 151 (7 grupa) : Breńica'  $\leq$  \*brъńica, Xemelin'  $\leq$  \*xъmel'inъ, Jeńerci'  $\leq$  jęveręci, Jęverč'in'  $\leq$  jęverč'inъ, P'ęneveci'  $\leq$  \*p'ęnevitii. J. Łoś, Gramatyka polska, t. I, s. 28, § 49 c.

<sup>38</sup>Ibidem.

<sup>39</sup>Fr. Miklosich, op. cit., s. 286.

<sup>40</sup>Ks. St. Kozierowski, op. cit., t. VI, s. 276.

<sup>41</sup>Ibidem, t. V, s. 40.

Objaśnienie znaczenia formacji z *-l-* sufiksalnym jest trudne<sup>42</sup>. Musimy się tu na razie ograniczyć do stwierdzenia, że pojawia się on również w nazwach miejscowych, np. *Godziebel, Kurzel, Moczal, Rogiel, Bargiel, Chorobel, Czechel, Czepel, Lubel, Moczal, Pokuszel, Przygubiel, Rapel*<sup>43</sup> *Chodel, Chotel* itd. W innych, bardziej znanych: *Wąwel, Sądowel, Trzciel* i w starej postaci nazwy Nakło nad Notecią: *Nakel*<sup>44</sup>. Jest rzeczą godną uwagi, że osiem z wymienionych nazw oznacza jeziora, bagna lub rzeki.

Forma *mechlin* powstała zapewne przez dodanie do postaci *mochel* formantu *-inŕ* (*mŕchŕl-* + *inŕ*). I tu znów musimy zaznaczyć, że przyrostek *-inŕ* występować może nie tylko po tematach zakończonych na *-a*, lecz również na *jer* miękkiej (*-ŕ*)<sup>45</sup>, który figuruje w wygłosie nazwy *Mochel* (*mŕchŕljŕ*).

Wywodząc nazwę *Mechlin* od mchu, tym samym zakwalifikowaliśmy ją do rzędu nazw fizjograficznych<sup>46</sup>. Jest rzeczą wiadomą, że W. Taszycki<sup>47</sup> wykazał niezbicie, iż nazwy miejscowe, kończące się na *-ŕw*, *-ŕwa*, *-ŕwo* oraz *-ew*, *ewa*, *-ewo*, podobnie jak *-in*, *-ina*, *ino* (*-yn*, *-yna*, *-yno*), są nie tylko nazwami dzierżawczymi, lecz również nazwami topograficznymi, pochodzącymi od przymiotników niedzierżawczych, których ślad przetrwał jedynie w toponimikach. Prof. Taszycki, wymieniając takie NM, jak *Dowieźyno, Odolino, Podgŕrzyyno, Podolŕn* i *Podolino, Powsyno, Przebrodzino, Zagŕrzyn* i *Zagŕrzyyno* oraz *Zakulŕno*, stwierdza, że są to wyrażenia przyimkowe: *do wieźy, o dŕł (blisko dołu), pod gŕrą, po dole, po wsi* itd.

Wydaje się rzeczą pewną, że przyrostki *-in*, *ina*, *-ino* były produktywne nie tylko przy nazwach topograficznych powstałych z wyrażen przyimkowych, lecz że równie dobrze mogły one obsługiwać wszelkie

<sup>42</sup> Por. W. J. Doroszewski, l. cit. Żalować wypada, że w gramatykach, jak i w pracach językoznawczych zbyt słabo uwzględnia i wykorzystuje się przebogaty i datowany materiał w postaci nazw miejscowych.

<sup>43</sup> Ks. St. Kozierowski, Pierwotne osiedlenie pogranicza wielkopolsko-śląskiego między Obrą i Odrą w świetle nazw geograficznych, *Slavia Occidentalis* 7 (1928) s. 219, 221, 222, 288 i n.

<sup>44</sup> Czy jednak *-el* w *Wąwel* i *Sądowel* nie należy do rdzenia? Przejście *nakel*  $\cong$  *nakiel* na skutek zmiękczenia tylnojęzykowych. Por. J. Łoś, op. cit. t. I, s. 155, § 206.

<sup>45</sup> Fr. Miklosich, Die Bildung der slavischen Personen- und Ortsnamen, Heidelberg 1927, s. 126: ... „kann das Suffix *in* nur an die auf *a* und *-ŕ* auslautenden Themen antreten”.

<sup>46</sup> Porównaj E. Muka, l. cit.

<sup>47</sup> W. Taszycki, Rzekomo dzierżawcze nazwy miejscowe (Znaczenie przyrostków *ŕw*, *-ŕwa*, *ŕwo* *-in*, *-ina*, *-ino*), *Język Polski*, 22 (1937) s. 104 in., oraz tegoż Słowiańskie nazwy miejscowe (Ustalenie podziału), PAU, Prace Komisji Językowej nr 29. Kraków 1946, s. 35 i n.



inne NM obojętnych formacji, między nimi rzecz oczywista również i nazwy fizjograficzne. Jako przykład wymienimy tu chociażby takie nazwy jak *Trzcielina*<sup>48</sup>, *Błotlin*//*Błotnin*<sup>49</sup> oraz *Tomino*//*Tum* pod Łęczycą<sup>50</sup>. Warto w tym miejscu przytoczyć opinię wybitnego historyka K. Potkańskiego: niektóre sufiksy, tworzące nazwy miejscowe, dodawano zupełnie *promiscue* do imion osobowych i pospoliczych, np. *-sko*: Lipsko, Raciborsko itd.<sup>51</sup> Niewątpliwie tak samo było z formantem *-in* (*-ina*, *-ino*) oraz z całym szeregiem innych, „hiperproduktywnych” przy urabianiu nazw miejscowych.

Pod względem formalnym wywód *Mechlina* od *mchu* (*mъchъ*) nie przedstawia trudności i zastrzeżeń. Przechodząc do próby objaśnienia znaczenia nazw miejscowych od rdzenia *mъchъ*, należy stwierdzić, że wyraz *mech*//*moch* w językach słowiańskich ma dwojakie znaczenie:

1. „rośliny skrytopłciowej najniższego wykształcenia” (*muscus*<sup>52</sup>) i 2. mniej znane dziś w Polsce: *mech* = bagno<sup>53</sup>.

Podwójne to znaczenie istnieje również do dziś w języku niemieckim, gdzie *Moos* jest określeniem zarówno dla mchu, jak i dla bagna<sup>54</sup>. Paralelizm ten jest zapewne dowodem archaiczności tego rozszczepienia pojęciowego, sięgającego być może indoeuropejskiej wspólnoty językowej. Wspomniane rozdwojenie nieobce jest językom Serbów górnołużyckich. Zasłużony A. Muka tak określa nasze *appellativum*: „*moch*, a, m., (stśl. *mъchъ* ds. *mech*), *Moos*, *Moor*”<sup>55</sup>. Najsilniej utrwaliło się użycie *mchu* na określenie bagna w językach ruskich. Ks. St. Kozierowski<sup>56</sup> pisze: „na Podnieprzu *moch* jako nazwa bagien, np. w Orszańskim Lesnymoch, Radomskimoch, Weretejskimoch”. Spostrzeżenie to

<sup>48</sup> K. J. Hładyłowicz. *Zmiany krajobrazu i rozwój osadnictwa w Wielkopolsce*. Lwów 1932, s. 225.

<sup>49</sup> Ks. St. Kozierowski, op. cit., c. 272.

<sup>50</sup> K. Potkański. *Opactwo na łęczycyckim grodzie*, *Rozprawy Akademii Umiejętności*, Wyd. hist.-fil., 43 (1902), s. 90.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 232. Kwestią tą zajął się bliżej St. Rospond w pracy *Sufiks sk<sko* jako formant zachodnio-słowiańskich nazw miejscowych, *Slavia Occidentalis* 12 (1933) s. 45 i n.

<sup>52</sup> J. Karłowicz..., *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1902, t. II, s. 915.

<sup>53</sup> Por. Ks. St. Kozierowski, op. cit., t. VII, s. 359.

<sup>54</sup> Fr. Kluge, *Etymologisches Wörterbuch der deutschen Sprache*, 11 wyd., Berlin 1934, s. 398.

<sup>55</sup> F. Muka, l. cit.

<sup>56</sup> l. cit.

potwierdzają w całej rozciągłości materiały, zgromadzone w ruskich słownikach językowych<sup>57</sup>.

Bliższą specyfikację bagien zwanych mchami//mochami zawdzięczamy S. Ciszewskiemu<sup>58</sup>, z którego artykułu pozwalamy sobie przytoczyć odpowiedni urywek:

„Syberia Zachodnia... więcej ma bagien, aniżeli lasów. Wiele z tych bagien pokrytych bywa pływającym mchem, niby kobiercem, tak grubym, że człowiek zupełnie swobodnie może po nim chodzić, nie zapadając się w wodę. Łosie jednakże i konie zapadają się. Po takich bagnach znajdują się do dzisiejszego dnia szczątki zwierząt, które utonęły, przerwawszy skorupę z mchu, pokrywającą bagno, i ugrzęzły w nim wiele tysięcy lat temu. Zdarzać się to w podobnych warunkach musiało czasami i z ludźmi, bo w Szlezwigu znaleziono w torfowisku wiele setek lat pozostające w nim zwłoki ludzkie. Za Wołgą pokryte mchem bagno nazywa się *mśawa*. Na Białej Rusi miejscowości, porośnięte mchem i pokryte kępami, zwą *mszary*, podobnie w gub. smoleńskiej nizinę porośniętą mchem — *omśarina*, *omśariń*“.

Również analiza znaczeniowa polskich i zachodnio-słowiańskich nazw od *mchu* wykazuje, że najczęściej określa się nimi bagna, mokradła, trzęsawiska, podmokłe łąki i jeziora, stawy, strumienie, niewątpliwie charakterystyczne przez swą błotnistosc.

Czy podane właściwości odpowiadają dawnemu grodzisku meklenburskiemu? Do dyspozycji mamy dwie o nim relacje: C. Schuchhardta<sup>59</sup> oraz G. C. F. Lisch<sup>60</sup>. Pierwszy z nich pisze, że gród leży na płaskiej wysepce w podmokłym terenie. Obszerniejsze informacje co do położenia dawnej twierdzy zawdzięczamy Lischowi, który w 1847 przeprowadził dokładną wizję lokalną. Nie chcąc zniekształcać wyjątków relacji przekładem, podajemy je w wersji oryginalnej:

„Vor uns dehnt sich in der Tiefe die grosse Sumpfwiese aus, durch welche der ehemalige Kanal vom Schweriner See in die Ostsee (...), jetzt ein schmales Bächlein fließt. In der Mitte steht der Burgwall, der sich wie ein todter Riese durch den Sumpf streckt... Durch das Dorf Meklenburg führt die im Bau begriffene Eisenbahn von Wismar nach Schwerin: ...Beim Bau dieser Eisenbahn machte man denn auch die Erfahrung, dass die Wiese, in welcher der Burgwall liegt, ein tiefer Sumpf sei, auf welchem die jetzige Wiesendecke gewissermassen schwimmt. Man hatte im Herbst des J. 1846... eine ganze Strecke des Erddammes durch die Wiese gelegt; als eines Morgens die Arbeit fortgesetzt werden sollte, war das Planum völlig verschwunden und statt dessen ein Teich sichtbar... Der versunkene Erddamm war nicht wiederzufinden; die Tiefe des Sumpfes war nicht weit von seinem Rande an 30 bis 40 Fuss.“

<sup>57</sup> I. I. Sriezniewski, Materiały dla Słownika driewnierusskago jazyka po pismienym pamjatnikam. St. Petersburg 1902, t. II, kol. 215. V. Dal, Tołkowyj słowar' żywego wielkorusskago jazyka, St. Petersburg—Moskwa 1905, t. II, kol. 921.

<sup>58</sup> S. Ciszewski, *Mszana i Przemsza*, Język Polski, 14/1929 s. 25 in. W cytacie nie podaliśmy odsyłaczy i należących do nich przypisów.

<sup>59</sup> C. Schuchhardt, l. cit.

<sup>60</sup> G. C. F. Lisch, Über die wendische Fürstenburg Meklenburg, Jahrbücher des Vereins für meklenburgische Geschichte und Alterthumskunde, 12/1847/ s. 450 in.

Przytoczony cytat rysuje wyraźnie bagienne położenie grodziska. Co więcej, uderza zastanawiające podobieństwo do opisu Ciszewskiego, w którym mowa o bagnie pokrytym grubym kobiercem mchu. Jest tu dziwna zgodność co do faktu przerywania pod naciskiem większego ciężaru torfiastej pokrywy i tonięcia w znajdującym się pod nią bagnie. Ta wyjątkowa tożsamość zjawisk fizjograficznych podkreślona nazwą topograficzną, pochodzącą od tego samego rdzenia, zdaje się silnie przemawiać za słusnością proponowanej rekonstrukcji nazwy Meklemburga na Mechlin oraz za poprawnością wyvodu tejże nazwy od rdzenia *mech* w znaczeniu bagna.

Kombinując na ostatek elementy formalne z rzeczowymi uzyskujemy możliwość hipotetycznego wyjaśnienia genezy nazwy Mechlin. Podstawą i punktem wyjścia było oczywista *appellativum mech*  $\leq$  *męchъ* określający bagno. Dodanie doń formantu *-el*, niezwykle archaicznego, tkwiącego głęboko w dobie praindoeuropejskiej, trudnego do określenia w jego funkcjach strukturalnych, stało się źródłem wyodrębnienia się nowego, konkretnego pojęcia. *Mechel* to prawdopodobnie nazwa jeziora czy też trzęsawiska. Tu trzeba jeszcze zaznaczyć, że przyrostek *-el* przy formowaniu nazw jezior i innych zbiorników wód — raczej stojących niż płynących — jest elementem spotykanym stosunkowo często<sup>61</sup>. W sufiksie tym upatrywalibyśmy funkcję formantu nowego *substantivum* o zabarwieniu adiektywnym. Przedmiot, określany nowo sformowanym imieniem, zawierać ma w pewnym stopniu nasycenia cechy, właściwe w pełni, czy raczej stanowiące istotę *concretum*, noszącego nazwę podstawową. Jako odpowiednik nasuwa się tu nazwa jeziora *Trzeciel*, pochodna od trzciny. Niewątpliwie nazwa ta określała jezioro, zarośnięte wspomnianą rośliną. Analogicznie zapewne nie istniejące dziś wokół twierdzy meklemburskiej porastające mchem bagniste rozlewisko nazywano *Mechlem*. Być może odegrały tu też pewną rolę deminutywne funkcje formantu *-el*, jakie przypisuje mu R. Trautmann<sup>62</sup>. *Mechel* znaczyłby wówczas prawie to samo, co „bagniak”.

Sądzymy, że na dalszy rozwój nazwy *Mechel*, którą uważamy za określenie błotnego jeziora czy trzęsawiska, wpłynęło powstanie na wysepce tegoż jeziora osiedla ludzkiego. Nowy fakt topograficzny domagał się nowego, wyodrębniającego go z otoczenia terminu, który

<sup>61</sup> Por. wymienione wyżej nazwy na *-el* oraz przypis 45.

<sup>62</sup> R. Trautmann, Die Elb- und Ostseeslavischen Ortsnamen, Abhandlungen der Deutschen Akademie der Wissenschaften zu Berlin, Phil.-hist. Klasse, Jg. 1947, Nr. 4, Berlin 1948, s. 134.

uzyskano przez dołączenie do najbliższej istniejącej nazwy tak produktywnego w formowaniu nazw miejscowych przyrostka, jakim do dziś jest sufiks *-in*: w ten zapewne sposób powstała forma *Mechlin*.

W tym miejscu kończą się słowiańskie dzieje nazwy. Dalszy rozwój to przemiana w słowiańsko-niemiecką hybrydę (*Mechlin+burg*), a później adideacja do niemieckiego *Michelenburg*  $\cong$  *Mecklenburg* (*Magnopolis*). A. Buttman<sup>63</sup> uważa, że pochodzenie NM *Mecklenburg* od przymiotnika *michel* 'gross' jest prawdopodobne. W niemniejszym stopniu prawdopodobną jest rekonstrukcja tej nazwy do słowiańskiej postaci *Mechlin*, zważywszy względy historyczne, rzeczowe oraz to, że nazwa ta da się w całości wytłumaczyć i wyjaśnić w obrębie słowiańskiego systemu fonetycznego, leksykalnego i morfologicznego.

### III

Przystępując do omówienia nazwy miejscowości *Ratzeburg*, zwanej też od czasów interpolatora Kroniki wielkopolskiej Raciborzem, najpierw podamy najdawniejsze źródłowe zapisy tej nazwy; umieszczone przy zapisach znaki zapytania oznaczają niepewność co do charakteru zabytku (kwestia oryginalności i autentyczności) i czasu jego powstania. Niepewność ta spowodowana jest brakiem odpowiednich nowszych, krytycznych wydań źródełowych, względnie brakiem dostępu do nich.

Razesburg	r. 1062 <sup>64</sup>	Racezburg	r. 1154 <sup>66</sup>
Razispurg		Razeburg?	r. 1154 <sup>67</sup>
Razzispurg		Raceburg?	
Razzisburg	ok. r. 1075 <sup>65</sup>	Racisburg	r. 1160 <sup>68</sup>
Razzispurg		Racesburg	r. 1160 <sup>69</sup>
Razzisburg		Raceburg	r. 1160 <sup>70</sup>

<sup>63</sup> A. Buttman, *Die deutschen Ortsnamen... in der Mittelmark und Niederlausitz*. Berlin 1856, s. 45.

<sup>64</sup> *Monumenta Germaniae Historica, Diplomata Heinrich IV, pars I*, Berlin 1941, p. 112, nr 87.

<sup>65</sup> *Monumenta Germaniae Historica, Constitutiones, T. I. Hannover, 1895, s. 207, nr 147.*

<sup>66</sup> Adam Bremensis, *op. cit.*, l. II c. 21, s. 77; l. III c. 20, s. 163; l. III, c. 21 s. 164; l. III c. 33, s. 175; l. III c. 50, s. 193.

<sup>67</sup> Bulla Hadriana IV, *Meklenburgisches Urkundenbuch, t. I, nr 62, s. 52.*

<sup>68</sup> *Annales Palidenses, M. G. H. S. S., t. 16, s. 92, r. 1160.*

<sup>69</sup> Bulla Wiktora IV, *Meklenburgisches Urkundenbuch, t. I, nr 69.*

<sup>70</sup> Dokument biskupa Hartwiga, *ibidem* nr 70.

Raceburg	r. 1162 <sup>71</sup>	Razeburg	
Raceburg	r. 1162 <sup>72</sup>	Raceburg?	r. 1170 <sup>76</sup>
Racisburg		Raceburg?	
Racesburg		Razesburg	r. 1171 <sup>77</sup>
Racesburg		Razesburg	
Racesburg		Razesburgensis	r. 1171 <sup>78</sup>
Racesburg		Razesburgensis	
Raceburg <sup>73</sup>		Razeburk?	r. 1186 <sup>79</sup>
Racesburg		Racesburg?	r. 1188 <sup>80</sup>
Racisburg		Racesburg?	r. 1188 <sup>81</sup>
Racisburg l. 1165-1172 <sup>74</sup>		Ratzeburg?	r. 1189 <sup>82</sup>
Racesburg		Raceburg? l. 1190-95 <sup>83</sup>	
Racesburg		Raceburg?	r. 1194 <sup>84</sup>
Racesburg		Raceburg? l. 1196-1200 <sup>85</sup>	
Racesburg		Razeburg?	r. 1197 <sup>86</sup>
Razenburg	r. 1169 <sup>75</sup>		
Razenburg			

Według powszechnej opinii naukowej niemiecka nazwa *Racesburg*//*Ratzeburg* jest przekształceniem pierwotnej słowiańskiej nazwy

<sup>71</sup> Dokument biskupa Hartwiga, ibidem nr 75.

<sup>72</sup> M. G. H., *Die Urkunden Heinrichs des Löwen*, ed. K. Jordan, Lipsk-Weimar, 1941-49, nr 51, s. 75.

<sup>73</sup> *Racesburg edd. L.*

<sup>74</sup> Helmodus, op. cit., l. I, c. 2, s. 9; l. I, c. 20, s. 42; l. I, c. 22, s. 45; l. I, c. 22, s. 46; l. I, c. 55, s. 104; l. I, c. 57, s. 111; l. I, c. 69, s. 130; l. I, c. 77, s. 145; l. I, c. 84, s. 165; l. I, c. 86, s. 169; l. I, c. 88, s. 173; l. II, c. 101, s. 200; l. II, c. 102, s. 201.

<sup>75</sup> M. G. H., *Die Urkunden Heinrichs des Löwen*, nr 81, s. 119.

<sup>76</sup> Dokument margrabiego Ottona, *Meklenburgisches Urkundenbuch*, t. I, nr 94 i 95.

<sup>77</sup> M. G. H., *Die Urkunden Heinrichs des Löwen*, nr 89, s. 154.

<sup>78</sup> Ibidem, nr 92, s. 141; inne dokumenty Henryka Lwa, wydane w *Meklenburgisches Urkundenbuch t. I*, nr nr 57, 65, 88, 100B, 113 są falsyfikatami z przestrzeni XIII wieku. Por. MGH, *Die Urkunden Heinrichs des Löwen* nr nr 29, 41, 76, 91, 103.

<sup>79</sup> *Bulla Urbana III*, *Meklenburgisches Urkundenbuch*, t. I, nr 141.

<sup>80</sup> *Meklenburgisches Urkundenbuch*, t. I, nr 145.

<sup>81</sup> Ibidem, nr 144.

<sup>82</sup> Ibidem, nr 149.

<sup>83</sup> Ibidem, nr 150.

<sup>84</sup> Ibidem, nr 154.

<sup>85</sup> Ibidem, nr 160.

<sup>86</sup> Ibidem, nr 162.

<sup>18</sup> *Przegląd Zachodni*

*Racibórz*<sup>87</sup>. Opinia ta nie ma żadnego uzasadnienia. W zestawionych wyżej zapisach nazwy Ratzeburg obserwujemy występowanie spółgłoski *s* (rzadziej *z*), np. Razesburg, Razisburg, Racesburg itp. Już to *s* wskazuje na niemożliwość przyjęcia formy *Ratiborje*//*Raciborz* jako pierwotnej. Najstarsze formy, w jakich się przechowały zapisy nazw niewątpliwych Raciborzów, takiego niczym niewytlumaczalnego *s* nie posiadają. Dotyczy to zarówno Raciborza na Górnym Śląsku<sup>88</sup>, jak miejscowości o identycznych nazwach na Morawach (*Ratiboř*, *Ratibořice*) w Czechach *Ratboř*, *Ratiboř*, *Ratibořice*<sup>89</sup>, na Łużykach<sup>90</sup> i na Pomorzu<sup>91</sup> oraz pokrewnych w Polsce<sup>92</sup>.

I jeszcze jeden argument za niemożnością wyprowadzania Raciborza z pierwotnego Razesburga. Adam Bremeński, pisząc o nim, używa jedynej formy dla okresu najdawniejszego, mianowicie *Razispurg*//*Razzisburg* (ta sama postać trwa jeszcze sto lat później). Z drugiej strony, Adam zna imię księcia słowiańskiego *Racibora*<sup>93</sup> i notuje je w poprawny sposób: *Ratibor*. Nie ulega kwestii, że skoro Adam umiał wiernie przekazać imię księcia, to w równym stopniu dokładności powinien był utrwalić nazwę stolicy Połabian. Chcemy tu drogą negacji podnieść, że gdyby Ratzeburg w czasach mistrza Adama nazywał się — jak suponuje nauka słowiańska, od interpolatora Kroniki wielkopolskiej począwszy — Raciborzem, to z pewnością Adam zanotowałby tę nazwę *\*Ratibor*, bo są to przecież w zasadzie identyczne wyrazy. Skoro zaś pisał nie *\*Rati-*

<sup>87</sup> Piszę *Racibórz* (imię osobowe *Racibor*+*j*6; niestety, na mapach i w opracowaniach spotyka się prawie wyłącznie formę *Racibor*).

<sup>88</sup> Systematyczne zebranie odpowiednich danych dla Raciborza na Śląsku jest niemożliwe z powodu braku odpowiednich wydań źródełowych, zwłaszcza dyplomatycznych. Gall Anonim, (wyd. K. Maleczyńskiego, MPH, n. s., Kraków 1952 t. II, s. 115) zna tylko formę *Ratibor*. Również w późniejszych zapisach *s* nie pojawia się nigdy. (Por. MPH, *passim*).

<sup>89</sup> F. Černý P. Váša, *Moravská' jména místní, v Brně 1907*, s. 116; E. Schwarz, *Die Ortsnamen der Sudetenländer als Geschichtsquelle. Forschungen zum Deutschtum der Ostmarken*, München u. Berlin, 1951, s. 354 i 357.

<sup>90</sup> Niezupełnie pewne; P. Kühnel, *Die slavischen Orts- und Flurnamen der Oberlausitz. Neues Lausitzisches Magazin*, 71 (1895), s. 254 podaje formę *Radibor*.

<sup>91</sup> W powiecie szczecineckim i nakielskim (Pom. Zaodrzańskie); por. Trautmann, *Die Elb- und Ostseeslavischen Ortsnamen*, t. I, s. 49.

<sup>92</sup> *Raciborów*, *Raciborowice* (3 razy) *Raciborowo*, *Raciborsko*, *Racibory* (pięciokrotnie). Zob. *Słownik geograficzny*, t. IX, s. 360 in.

<sup>93</sup> Adam Bremensis, op. cit. I, II, c. 71, I, II, c. 79 (s. 133 i 137). Podobnie Helmold (op. cit., s. 183) pisze *Racesburg*, a obok tego *Ratibor princeps Pomeranorum*.

bor, lecz *Razzisburg*, to jest rzeczą ponad wszelką wątpliwość pewną, że *Razzisburg*//*Racesburg* nie pochodzi od *Raciborza*//*Ratiborje*.

Skoro więc z powodu występowania owego *s* (*Racesburg*), i z racji nieistnienia dla zajmującej nas miejscowości nazwy *Racibórz* odrzucamy dotychczasową rekonstrukcję słowiańską, zobowiązani jesteśmy tym samym do wysunięcia nowej tezy na temat pierwotnej nazwy najwybitniejszego grodu plemienia Połabian.

Przechowaną formę *Razesburg*//*Racezburg*//*Razzisburg*//*Racesburg* uważamy za słowiańsko-germańską hybrydę. Proces powstawania tego rodzaju formacji toponomastycznych przedstawiliśmy wyczerpująco, omawiając nazwy *Brenna* i *Mechlin* (*Brenna+burg* i *Mechlin+burg*). Te same co i tam względy upoważniają nas do odrzucenia obcej narośli *-burg*. Dzięki temu otrzymujemy formę *Razes*, *Racez*, *Razzis*, *Races*, która każe ją utożsamiać z nazwą miejscową *Raciąż*<sup>94</sup>. Czy rekonstrukcja *Races*  $\leq$  *Raciąż* jest uzasadniona? Przemawiają za tym nazwy pokrewnej formacji, tj. również zakończone na *-qz*. I tak *Lubiąż* na Śląsku, znana siedziba cystersów, pisany był nie tylko *Lubens*, ale również *Lubes*<sup>95</sup>. Podobnie wielkopolska *Chomiąza* w bulli gnieźnieńskiej z 1136 r. zanotowana jest jako *Chomesa*: tak samo (*Chomesa*) wyglądają zapisy *Chomiąży* na Śląsku<sup>96</sup>, a identyczną nazwę *Raciąż* na Pomorzu Gdańskim zapisano *Racez*<sup>97</sup>.

Jest rzeczą interesującą, że wszystkie trzy znane *Raciąże* gromadzą się w północnej Polsce (pow. sierpecki, nieszawski<sup>98</sup> i tucholski). Również i omawiany tu połabski *Raciąż* nie wyłamuje się spod tej zasady: tak samo leży w północnej Połabszczyźnie, zachodnim przedłużeniu Polski.

Bez porównania trudniejszym niż rekonstrukcja jest objaśnienie nazwy *Raciąża*. Nasuwa się tu możliwość aż trzech interpretacji. Autorem pierwszej z nich jest *A. Brückner*. Jego zdaniem jest „*Raciąż* nazwany od *raciędza* 'wojaka', zresztą nie używanego więcej”<sup>99</sup>. Podstawą tej tezy

<sup>94</sup> Sugestię tę zawdzięczam prof. G. Labudzie: przeprowadzenie całości dowodu należy do podpisanego.

<sup>95</sup> R. 1175 — *Lubens*, *Lubensis*, 1177 — *Lubens*, 1200 — *Lubens*, 1201 — *Lubens*, 1202 — *Lubes*, *Lubensis*, *Lobensis*. *Lubes*, *Lubes*, *Lubensis* (trzykrotnie). 1203—1218 — 8 razy *Lubens*, 1220 — *Lubes*, *Lubens*, 1221 — *Lubes*, 1222 — *lubens*, 1223 — *lubens*, 1232—1252 — 3 razy *Lubes*. Por. O. Górka, *Studia nad dziejami Śląska*. Najstarsza tradycja opactwa cystersów w *Lubiążu*, Lwów 1911, s. 8.

<sup>96</sup> Ks. St. Kozirowski, op. cit. t. IV, s. 109.

<sup>97</sup> M. Perlbach, *Pommerellisches Urkundenbuch*, Gdańsk 1882, s. 525, r. 1300.

<sup>98</sup> *Dziś Raciązek*.

<sup>99</sup> *A. Brückner*, *Dzieje kultury polskiej*, t. I. Kraków 1930, s. 65.

jest następująca proporcja, ułożona przez tego uczonego: (*robota*:) *robotnik* : *robociądz* = *vite* : *witnik* : *wiciądz* = *rat6* : *ratnik* : *raciądz*<sup>100</sup>. *Rat6* oznacza 'walkę, wojnę'; \**raciądz* = \**ratengō* 'wojak, rycerz'. Nazwa *Raciąz* powstałaby z \**Rat-6ng+io*, lub \**Rat-6ng-6je*. Nazwa *Raciąz* znaczyłaby więc tyle, co osiedle wojownika. Jest przy tym rzeczą zastanawiającą, że wszystkie cztery znane *Raciąze* są starymi grodami.

Poza tym możliwe są jeszcze dwa inne objaśnienia. Porównanie NM *Raciąz* z nazwą *Lubiąz* nasuwa przypuszczenie, że u podstaw obu nazw leży skrócone imię os. \**Rac'* i *Luś*. Formy te uważam za hipokorystyki od postaci podstawowych, jak *Racibor*<sup>101</sup>, *Racimir*, *Racisław*<sup>102</sup> oraz *Lubomir*<sup>103</sup>, *Lubogoszcz*, *Lubomysł*, *Lubobrat*, *Lubiwoj*<sup>104</sup>. Urabianie hipokorystyków z imion dwuczłonowych poprzez odrzucenie drugiego członu jest znane. Opracował to zagadnienie W. Taszycki<sup>105</sup>, podając jako przykład *Bliz* : *Blizbor*. Odrzucano przy tym nie tylko człon drugi, ale i część pierwszego, np. *Boż* : *boże-//boży-*; *Brod* : *brodz-*; *God* : *godzi-//godo*; *Mił* : *miło*; *Mir* : *miro-*; *Stan* : *stani-*; *Włost* : *włości* itd.<sup>106</sup>.

Do wyjaśnienia pozostałby przyrostek *-qz*. Kwestia znaczenia i pochodzenia tego sufiksu była dyskutowana bardzo szeroko. Abstrahując od tego trzeba stwierdzić, że jest on też formantem, służącym do urabiania nazw miejscowych. Mamy np. takie NM jak *Wierzbież*, *Białqz* — rzeka i jezioro, *Płowqz* jezioro<sup>107</sup>, *Skatqg*, *Smolqg*<sup>108</sup>. Przyjmując neutralne, strukturalne tylko znaczenie sufiksu *-qz//-qz*, uzyskaliśmy możliwość następującej interpretacji NM *Lubiąz* i *Raciąz*: hipokorystyk *Lub'* + neutralny, zdrewniały, o zatartym znaczeniu sufiksu nazwotwórczy *-qz* = = *Lubiąz*, i analogicznie *Rac'* + *qz* = *Raciąz*.

I w końcu ostatnia próba interpretacji, wiążąca genezę wyżej wymienionych nazw również ze skróconym imieniem osobowym \**Rac'* czy

<sup>100</sup> A. Brückner, O Piaście, RAU, wyd. hist.-filoz. 35 (1897) s. 310.

<sup>101</sup> W. Taszycki, Najdawniejsze polskie imiona osobowe, Rozprawy PAU, wyd. filol., t. 62 nr 3, Kraków 1926, s. 91.

<sup>102</sup> M. Rudnicki, Imiona osobowe z Pomorza Zachodniego (Szczecińskiego) do r. 1250. *Slavia Occidentalis* 16 (1937) s. 112 i n.

<sup>103</sup> A. Brückner, Dzieje języka polskiego, wyd. III, Warszawa 1925, s. 100 i n.

<sup>104</sup> F. Miklosich, Die Bildung des slavischen Personennamen, Wien 1860 — Heidelberg 1927, s. 71, nr 207. Raz spotykamy nawet formę *Lub*: „Erant idem filii Liubi regis Wiltzorum”. *Annales q. d. Einhardi*, r. 823 MGH, SS, t. I, s. 210.

<sup>105</sup> W. Taszycki, op. cit., s. 47.

<sup>106</sup> Por. ibidem.

<sup>107</sup> M. Rudnicki, Sufiksy ze spółgłoską *-g-*. *Slavia Occidentalis*, 10 (1931) s. 294.

<sup>108</sup> Słownik geograficzny, t. 10, s. 896.



Lub. Jak wiadomo, w języku prasłowiańskim istniał sufiks  $-engz$ <sup>109</sup>. Był to zapewne odpowiednik germańskiego sufiksu patronimicznego  $-ing$ , od niego niezależny<sup>110</sup>. Sądzę, że znaczenie sufiksu słowiańskiego było takie samo, jak niemieckiego, a więc *Lubięg*//*Lubiąg*, czy *Racięg*//*Raciąg* — to potomek Luba czy też Raca (?). Proces derywacyjny przebiegałby następująco:  $Lub + engz : Rac + engz$ . Stąd już blisko do urobienia odpowiednich dzierżawczych nazw miejscowych przy pomocy przyrostka  $-j6$ :  $Lub + eng + j6 \cong Lubiąz : Rac + eng + j6 \cong Raciąz$ <sup>111</sup>.

Podane próby objaśnienia nazwy Raciąg nie są wyczerpujące. Najbardziej prawdopodobną wydaje się hipoteza ostatnia, jednak i ona nie może pretendować do miana rozwiązania ostatecznego. Zacieśnienie granic prawdopodobieństwa mogłoby nastąpić po głębszym przestudiowaniu problematyki na podstawie możliwie jak najszerszej potraktowanego materiału porównawczego. Trud taki z pewnością by się opłacił; wyjaśniłby kwestię prasłowiańskiego sufiksu  $-engz$  i wiele innych.

Celem niniejszej rozprawki nie było jednak objaśnienie wspomnianego sufiksu; piszący pragnął przez połączenie metod historycznych z językoznawczymi dotrzeć do pierwotnej, słowiańskiej postaci badanych nazw i przeprowadzić ich poprawną rekonstrukcję.

Jesteśmy zdania, że „akta sprawy” Mecklenburg i Ratzeburg czy Mechlin i Raciąg nie są jeszcze zamknięte. Mimo to twierdzimy, że rekonstrukcja  $*Mecklenburg \leq *Mechlin$  jest niemniej uprawniona, jak łączenie pochodzenia tej nazwy z germańskim wyrazem *‘michel’*. Przemawia za tym określony wyżej i gdzie indziej wybitnie i wyłącznie słowiański charakter toponomastyki ziem na wschód od Łaby. Druga część artykułu bardziej szkicowa, wykazała bezpodstawność dotychczasowej, rzekomo słowiańskiej nazwy (*Racibórz*), a równocześnie pozwoliła wysunąć tezę, że stołeczny gród Połabian nosił nazwę *Raciąg*.

<sup>109</sup> M. Rudnicki, op. cit., s. 298 i 300: „W każdym razie przesądem wydaje się, jakoby sufiks  $-engz = 'edz6$  był tylko germańskim, hołduje mu jeszcze Stender-Petersen (Slav. Germ. Lehnwortk.)”. Zobacz też A. Brückner, rec. z W. Vondráka *Vergleichende slavische Grammatik* w *Zeitschrift für slavische Philologie* 2 (1925), s. 295.

<sup>110</sup> Kwestia tego archaicznego przyrostka powinna się doczekać bliższego zbadania i opracowania ze strony osób kompetentnych.

<sup>111</sup> Możliwe więc, że nazwa Raciąga połabskiego pochodzi od imienia osobowego Racibor.